

B I B L I O G R A F I A

Kurzschlussströme in Drehstromnetzen. Berechnung und Begrenzung. v. Dr. Ing. M. Walter str. 146, fig. 101 format 24 × 17 cm, rok 1935.

Książka zawiera następujące rozdziały: A. Niebezpieczeństwo zwarć. B. Rodzaje zwarć. C. Wielkości wchodzące do obliczeń. D. Obliczenie ustalonych i udarowych prądów zwarć. E. Skutki powstawania prądów zwarć. F. Ograniczenie wielkości prądów zwarciowych i uszkodzeń przez nie wywołanych. G. Wyznaczenie wielkości wyłączników. H. Przykłady obliczeń z praktyki. I. Prądy

przy zwarciach w sieciach złożonych, zasilanych z kilku elektrowni.

Treść wyłożona praktycznie, wzory podane bez wyprowadzenia, lecz ze wskazaniem literatury, gdzie wyprowadzeń i szczegółowych uzasadnień należy szukać.

Rozumowania, obliczenia i przytoczone urządzenia są współczesne, wobec czego książkę można polecić tak studentowi jak inżynierowi praktykowi, mającemu do czynienia z projektami i ruchem w urządzeniach zasilanych prądem trójfazowym.

M. P.

R Ó Ż N E

Pierwszy Polski Kongres Inżynierów.

Kongres ten, zwołany z inicjatywy Naczelnej Organizacji Inżynierów R. P. (N. O. I.), odbędzie się pod hasłem „Mobilizacji twórczej energii dla gospodarczego uniezależnienia Polski” i obradować będzie we Lwowie w dniach od 12 do 16 września b. r. z okazji 60-letniego jubileuszu istnienia Polskiego Towarzystwa Politechnicznego, najstarszej w Polsce organizacji inżynierskiej. Kongres ten zgrupuje nie tylko inżynierów zrzeszonych w N. O. I., lecz wszystkich inżynierów, zamieszkałych zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Rola inżynierów w życiu społeczno-gospodarczym kraju. jako kierowników przemysłu, komunikacji, energetyki — wydaje się tak oczywista, iż bliższego uzasadnienia nie potrzebuje — mimo to jednak życia gospodarczego nie przenika myśl inżynierska.

Inżynierowie, którzy wchodzą na szeroki teren gospodarczych i społecznych działań, nie wnoszą swojego własnego typu myślenia i tych wartości, jakie potencjalnie tkwią w technicznej konstrukcji psychicznej. Po za swoje własne środowisko inżynierowie wychodzą niechętnie, a jeszcze bardziej niechętnie w środowisku tym przybierają czynną postawę. A wśród inżynierów, którzy wchodzą na obce tereny, większość zatracą swoje własne oblicze i jak gdyby asymiluje się z otaczającym środowiskiem. Do dnia dzisiejszego na terenie życia gospodarczego, a zwłaszcza w przemyśle i w wielkim handlu przeważa typ myślenia spekulatywnego, na układzie czysto pieniężnym w przeważnej mierze oparty, za główny motor działania uznający omal że wyłącznie rentowność. Najdoskonalsze wykorzystanie nieruchomości majątku i urządzeń w imię ogólnego dobra, maksymalnie oszczędna gospodarka skromnymi krajowymi zasobami surowców, dalekowzroczna, mądra i humanitarna gospodarka człowiekiem, planowe i konsekwentne dążenie chociażby kosztem wielkich ofiar do maksymalnego potencjału obronnego państwa w wielu kołach potentatów gospodarczych brzmią jako puste frazesy.

Prawdziwa polska myśl inżynierska dotąd na życie gospodarcze nie wywiera głębszego wpływu. To trzeba sobie jasno i otwarcie powiedzieć. Pomimo stanowisk, pomimo posad, które zajmują inżynierowie. Gdyż te jednostki, które prawdziwie dobrze myślą, są tylko jednostkami w olbrzymiej biernej masie.

Tak piękna i naprawdę doniosła mogłaby być rola gospodarcza inżynierów. Tak wielkie i niewyzyskane możliwości tkwią jeszcze w organizmie gospodarczym Polski, w możliwych do wyzyskania surowcach i narzędziach, w olbrzymiej liczbie rąk do pracy i w zdolnych polskich mózgach. Dziś wielka część tych potencjalnych sił twórczych pozostaje bierna.

Gdyby martwe siły organizmu gospodarczego Polski udało się w całej pełni ruszyć, możnaby dodatkowo wydobyć nie setki milionów, ale miliardy, a może nawet dziesiątki miliardów na wzmoczenie obronności Państwa, na przyspieszony rozwój kraju, na wzrost dobrobytu Narodu.

Stanie się to wtedy, gdy myśl inżynierska, ukształtowana na podstawach wykształcenia technicznego, wzbogaci się zasadniczymi elementami zmysłu organizacyjnego i zmysłu pracy zespołowej, gdy myśl ta przejmie się zrozumieniem istoty i mechaniki organizmu gospodarczego i zbliży się do człowieka fizycznej pracy, jako wykonawcy i konsumenta dóbr i usług — inżynierowie będą gotowi do spełnienia tej roli, do jakiej powołują ich potrzeby życia gospodarczego.

Na tle podobnych rozważań powstała myśl zwołania Pierwszego Polskiego Kongresu Inżynierów, który przyczyni się niewątpliwie do przyspieszenia rozwoju gospodarczego kraju, do likwidacji gnębiącego nas marazmu i wzmoczenia ogólnego dobrobytu.

Uczestnicy zostaną zaznajomieni na Kongresie przede wszystkim z planowo ujętymi i zgrupowanymi referatami, obrazującymi całokształt aktualnego stanu gospodarczego tych dziedzin gospodarki narodowej, w których są czynni inżynierowie, ze specjalnym podkreśleniem niedomagań, potrzeb i możliwości rozwojowych.

Referaty, ujęte w formę zwięzłą i treściwą, łączą się we wspólną całość według następujących działów:

(1) Podstawowe urządzenia gospodarcze (komunikacja, energetyka, urządzenia wodne, urządzenia obrotu towarowego, urbanistyka, budownictwo).

(2) Ciężki przemysł (górnictwo i metalurgia).

(3) Przemysł konstrukcyjny (metalowy, elektrotechniczny, drzewny).

(4) Przemysł chemiczny i pokrewne.

(5) Przemysły konsumpcyjne (spożywczy, włókienniczy, garbarski i papierniczy).